„Bracia w Polsce! Nie wierzcie bolszewickiej propagandzie! Walczcie do ostatniej kropli krwi przeciw zalewowi sowieckich hord! Ci, którzy im zaufali i przeszli na ich stronę, zostali natychmiast rozbrojeni i odesłani pod eskortą w głąb kraju. O ich losie nie mamy więcej żadnej wiadomości. Oddziały polskie, które znachodziły się w głębi Rosji sowieckiej, zostały obecnie również rozbrojone. To jest koniec armii polskiej. Niech żyje Polska!“

Słowa te skierowane są do narodu polskiego. Nie pochodzą one od Niemców, — nadała je w dniu 9. sierpnia 1944 r. tajna radiostacja w Kowlu w imieniu oddziałów polskich, znajdujących się w głębi Unii sowieckiej. W międzyczasie napewno wielu z członków tych oddziałów podzieliło los 12 000 oficerów polskich zamordowanych w lesie katyńskim; bo prawdziwi Polacy-patrioci są dla bolszewików tylko przeszkodą w utworzeniu bolszewickiej Polski, która stałaby się częścią składową Sowietów.

Moskwa prowadzi Warszawę do zguby!

Ażeby pozbyć się opornych, mających inne cele na oku Polaków, oraz wyniszczyć ich w chaosie krwi i pożogi, moskiewskie radio już od 20—30 lipca wzywało mieszkańców Warszawy do chwycenia za broń. Moskwa działała tu w porozumieniu z Londynem, który znów, jak kiedyś z początkiem wojny, obiecywał powstańcom wszelką pomoc, w rzeczywistości jednak o niej ani nie myślał ani też dać jej nie był w stanie. I oto zausznik angielski „generał Bór“ — wydaje w dniu 1. sierpnia 1944, zupełnie nierozważnie i wśród najwidoczniejszych oznak wielkiego ogólnego zamieszania, rozkaz do rozpoczęcia akcji, wtrącając w ten sposób, pozbawione wody i żywności, milionowe miasto w największą nędzę. Liczba ofiar tego w międzyczasie krwawo stłumionego powstania była większa, aniżeli na skutek walk w wrześniu 1939. Kto chce się przekonać o tym, co przeżyli mieszkańcy Warszawy, niechaj zapyta przybyłych do okręgu radomskiego uchodźców, którzy stracili wszystko i zaledwie uszli z życiem.

Polacy!

Wypadki warszawskie dowodzą znów, że bolszewizm to największy wróg polskiego narodu, z którym go nigdy nic wiązać nie może.

Polacy!

Wy kochacie swój kraj ojczysty, Wy kochacie swoje dzieci. Wy pragniecie szczęśliwego pokoju a tym samym lepszej przyszłości, dla której warto żyć w nowej, wolnej od żydów Europie!

Dlatego macie tylko jedną drogę:

Wykonujcie nadal swoje obowiązki! Pracujcie dalej spokojnie! Nie dawajcie posłuchu bolszewickim hasłom!

W ten sposób walczycie o Europę a tym samym o Waszą ojczyznę!